

Dorota Gołek-Sepetliewa  
Uniwersytet Śląski, Katowice

## Rodzima przestrzeń małego miasta w prozie bułgarskiego twórcy Stanisława Stratiewa

Stanisław Stratiew, uznany dramaturg i prozaik, w latach 70. minionego wieku napisał między innymi dwie powieści *Дува патица между дърветата* (1972) oraz *Подробности от нейзажа* (1978). W stosunkowo niedługim czasie po publikacji na bułgarskim rynku wydawniczym, książki zostały przetłumaczone na język polski przez Marzenę Iliewą (*Dzika kaczką wśród drzew*, 1975) oraz Helenę Madany (*Szczegóły pejzażu*, 1983). Te emblematyczne dla prozy bułgarskiej lat 70. utwory włączają się w nurt określany inicjacyjnym, który swoim znaczeniem obejmuje teksty ukazujące kwestię dojrzewania młodych bohaterów. Badacze literatury bułgarskiej podkreślają duże znaczenie tego typu form prozatorskich wykształconych w dobie wzmożonej ideologizacji, kiedy to jedyną słuszną, propagowaną i przyjmowaną techniką był realizm socjalistyczny. Celina Juda w swojej książce stanowiącej wynik badań nad literaturą i kulturą bułgarską epoki republiki ludowej uznaje, że pisarze tworzący prozę inicjacyjną „bezwzględnie zrezygnowali z obowiązku nadmiernej deklaracyjności i tym samym przekonująco zakwestionowali, a nawet zniwelowali rygor dyscypliny rządzącej metodą socrealizmu”<sup>1</sup>.

Akcja powieści *Dzika kaczką wśród drzew* toczy się w małym miasteczku, którego ograniczona przestrzeń w dużym stopniu ilustruje charakter południowoślowiańskiej prowincji minionej epoki. Strategia bułgarskiego prozaika zakłada ogłód niewielkiej czarnomorskiej miejscowości

<sup>1</sup> C. Juda, *Pod znakiem BRL-u. Kultura i literatura bułgarska w pułapce ideologii*, Kraków 2003, s. 177.

z perspektywy odniesień do tętniącej życiem i nowoczesnej stolicy Sofii, lecz także w kontekście i przywołaniu bogatej przeszłości historycznej malowniczego zakątka i jego najbliższych okolic. Główny bohater Saszko, niespełna dwudziestoletni młody mężczyzna, staje się symbolem człowieka rozdartego: z jednej strony – „zrosniętego” z rodziną przetrzęsioną, a z drugiej – obciążonego kompleksem niższości z racji swego pochodzenia. Proces dojrzewania w zasadniczy sposób przekształca sposób percepcji dookolnej rzeczywistości, dlatego chłopak nie kryje nieodpartej chęci poznawania świata, co skutkuje koniecznością opuszczenia rodzimego *universum*. Dopelnieniem portretu Saszka jest pierwsza część książki *Szczegóły pejzażu*, w której obserwujemy jego zmagania już jako mieszkańca stolicy i studenta Uniwersytetu Sofijskiego.

Stratiew kreśli niezwykle przywiązanie głównego bohatera do krajobrazu prowincji, noszącej cechy tak zwanej „małej ojczyzny”. W tym sensie niewielki obszar nadmorskiej miejscowości posiada nie tyle realny wymiar terytorialny, lecz stanowi przede wszystkim miejsce symboliczne. Z pewnością łączy się z osobistym doświadczeniem, procesem formowania tożsamości, a zwłaszcza specyficznym rodzajem przeżywania, z którego wyrasta poczucie „zakorzenienia”. Żeby zrozumieć tego rodzaju strategię w artystycznej kreacji, należałoby przybliżyć cechy charakterystyczne nowożytnej kultury bułgarskiej, kształtującej się w XVIII i XIX wieku w czasach tak zwanego Odrodzenia Narodowego. Wojciech Gałązka, badając kwestie bułgarskich peregrynacji kulturowych, zwraca uwagę na istotną obecność pojęć centrum i peryferii właściwych dla tego południowosłowiańskiego regionu. Polski badacz definiuje te kategorie w następujący sposób: „jeśli pojęcie centrum łączyć z koncentracją, unifikacją i uniwersaliami, to pojęcie peryferia należałoby kojarzyć z rozproszeniem, dyferencjacją i „konkretyzacją” owych uniwersaliów, a niekiedy z ich częściowym lub całkowitym zaprzeczeniem czy nawet brakiem pewnych uniwersaliów właściwych centrum”<sup>2</sup>. Peryferyjne usytuowanie kultury bułgarskiej jakoby na pograniczu cywilizacyjnym sprawia, że od okresu Odrodzenia Narodowego dąży ona do skrócenia dystansu wobec centrum – rozumianego jako dorobek i osiągnięcia kultury zachodnioeuropejskiej. Wyobrażenie Bułgarów o Europie z doby Odrodzenia Narodowego, jak pisze Teresa Dąbek-Wirgowa, zawsze kształtuje opozycja: tu – tam, wewnątrz – zewnątrz, blisko – daleko<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> W. Gałązka, *Oswajanie skorpionów*, Kraków 1992, s. 54.

<sup>3</sup> T. Dąbek-Wirgowa, *Hasła europeizacji dawniej i dziś (na przykładzie literatury bułgarskiej)*, [w:] *Kategoria Europy w literaturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A. Mako-wiecki, Warszawa 1992, s. 147.

W tym okresie zostaje utrwalony dychotomiczny narodowy model kultury, zakładający z jednej strony programy przyswajania sobie obcych wartości cywilizacyjnych, za których skarbnicę zostaje uznana Europa, z drugiej – odrzucanie nieznannej europejskiej kultury jako zagrożenia rodzimości<sup>4</sup>. Kształtująca się literatura i kultura nowobułgarska obfituje w motywy szczególnej troski o tradycyjną obyczajowość. Dla przykładu model zachodnioeuropejskiej kultury miejskiej w wielu przypadkach postrzega się jako niebezpieczeństwo dla rodzimego wiejskiego układu moralności patriarchalnej. Tego rodzaju typ myślenia i postrzegania rzeczywistości zostaje utrwalony w bułgarskiej kulturze narodowej. T. Dąbek-Wirgowa pisze: „odziedziczone z przeszłości poczucie niepełnego uczestnictwa w kulturze europejskiej skazuje pisarzy bułgarskich na dylemat: Bułgaria – Europa. Niedookreślone i płynne określenie Europa – funkcjonujące w różnych znaczeniach: jako synonim absolutnych uniwersalnych wartości, jako wzór cywilizacyjno-kulturowy oraz jako zagrożenie rodzimości – tworzy nie tylko stały punkt odniesienia dla XX-wiecznych sporów o kształt kultury narodowej. Dostarcza także tworzywa do budowania nowych mitów etycznych, ideologicznych, politycznych”<sup>5</sup>.

Prowincja w twórczości prozatorskiej Stratiewa z lat 70. zgodnie z paradygmatem narodowej kultury doczeka się należytej nobilitacji i nie jawi się jako emblemat cywilizacyjnego zacofania. Choć w toku powieści narrator wielokrotnie kreśli obraz Sofii, to jednak świadomie stroni od bogatej w szczegól charakterystyki. Nowoczesna stolica, stanowiąca przykład żywotności i ruchu, naznaczona jest obcością. Stratiew interesuje się małym miastem, które nie oddaliło się od natury. Przestrzeń nadmorskiego kurortu nie przytłacza ogromem, lecz nosi znamiona swojskości i bliskości. Specyficznie płynący czas wyznaczany jest zmiennością pór roku. Prowincja wraz z drobiazgowym obrazem małego miasta staje się znakiem rozpoznawczym dla kultury bałkańskiej. Liczne opisy natury służą nie tylko eksponowaniu lokalnego piękna, lecz towarzyszą rozmyśleniom głównego bohatera, a nade wszystko pomocne są w obrazowaniu często trudno uchwytnych i niełatwo artykułowanych stanów emocjonalnych.

Stratiew stosuje czytelną figurę zachwyty lokalnym krajobrazem, łącząc opisy przyrody z uniesieniami psychicznymi. Dobrym przykładem

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 150.

<sup>5</sup> Tamże, s. 151.

takiej strategii może okazać się początek powieści *Dzika kaczką wśród drzew*, który rozpoczyna się barwnym i urzekającym opisem miasta:

Градът започваше от реката, там имаше парк и под короните на старите дървета беше прохладно и спокойно. В бистрия пролетен въздух между листата проблясваше слънцето и светлината му се разчупваше на стотици зелени късчета. Върху цветята стоеше още нощната роса. След дърветата на малък хълм се виждаше лимонена града с леки изищни линии и мачта за знаме на покрива. На два-сет крачки от нея се откриваше внезапният простор на реката, която правеше завой и бавно пътуваше надолу към морето<sup>6</sup>.

Miasto zaczynało się przy rzece, był tam park i pod koronami starych drzew panował chłód i cisza. W przejrzystym wiosennym powietrzu przeblyskiwało przez liście słońce, a jego światło rozpadało się na setki zielonych drobinek. Kwiaty pokrywała jeszcze nocna rosa. Wśród drzew, na niewielkim wzgórzu, widniał cytrynowy budynek o lekkich, wdzięcznych liniach, z masztem na dachu. Dwadzieścia kroków przed domem otwierała się nieoczekiwanie przestrzeń rzeki, która skręcała i z wolna odpływała w dół ku morzu<sup>7</sup>.

Subiektywny literacki opis przyrody o cechach romantycznych zawiera w sobie znaczenia piękna, nieprzemijalności, cykliczności, harmonii i spokoju. Powraca on kilkakrotnie na kartach powieści, za każdym razem poddany niewielkim modyfikacjom kolejno następujących po sobie fraz. Finezyjne przedstawienie natury w czasie wiosennego rozkwitu oraz dbałość o szczegół nadaje tekstowi liryczną atmosferę. Wstępna charakterystyka krajobrazu bezimiennego miasta ukazuje go nie jako przestrzeń urbanistyczną, lecz zakątek rozpoznawany poprzez siłę lokalnego pejzażu. Kilkakrotne powtórzenia w toku powieści prawie paralelnych elementów językowych czynią wstępne wersy motywem przewodnim powieści. Kolejne przykłady opisów przyrody cechuje personifikacja elementów świata natury. W dużym stopniu prezentują one ideę środowiska nieskażonego działalnością człowieka. Niewątpliwie jest to typ romantycznego doświadczenia – odwołując się do słów Pawła Pasięki – gdy natura i człowiek ukazują się jako dwa paralelne porządki. Aktywność człowieka nie powinna naruszać zastanych form przyrodniczych, gdyż w ten sposób człowiek i natura kontynuować mogą swe ist-

<sup>6</sup> С. Стратиев, *Дива патица между дърветата*, [w:] Станислав Стратиев. *Избрано, т. 1. Белетристика*, wybór Л. Рачева, Л. Стратиев, red. К. Мирчев, София 2009, s. 98.

<sup>7</sup> S. Stratiew, *Dzika kaczką wśród drzew*, przeł. M. Iliewa, Warszawa 1975, s. 5.

nienie, ujawniając się jako dwie strony samotożsamej jedności bytu<sup>8</sup>. Takiemu prozatorskiemu ujęciu towarzyszą odpowiednio dobrane środki stylistyczne; „ożywa zasada powszechnego antropomorfizmu i synestezji, epitet kolorystyczny odzyskuje funkcję emocjonalną, powraca obraz imażynistyczny”<sup>9</sup>. Stratiew chętnie korzysta z wymienionych chwytów językowych, co potwierdza następujący fragment:

Носеше се замайващ дъх на треви, в препълнения със слънце въздух трептеше пеперуда. Тишина беше изапгълнила всичко наоколо, звънеше напевно в ушите, отиваше чак до небето. Нагретите камъни бавно изпускаха събраната топлина. Пеперудата танцуваше във въздуха почти на едно място, след това слизаше като по конец и трептейки, отново се вдигаше нагоре. Внезапно във въздуха се прокрадна мирис на липа – вятърът го носеше от липовите гори на острова<sup>10</sup>.

Oszałamiająco pachniały trawy, w powietrzu pełnym słońca trzepotał motyl. Cisza ogarnęła wszystko dookoła, śpiewnie brzęczała w uszach, unosiła się aż do nieba. Nagrzane kamienie z wolna wydychały nagromadzone ciepło. Motyl tańczył w powietrzu nieomal w miejscu, potem opadał jak po nitce i trzepocząc skrzydłami, ponownie wzbijał się w górę. Nagle w powietrze wkradła się woń lipy – wiatr unosił ją z lipowych gajów na wyspie<sup>11</sup>.

Małe miasteczko w głównej mierze jawi się jako przestrzeń wolności, realizująca marzenie o spokojnej egzystencji, pozbawionej presji wpływającego czasu. Nie są to jednak jedyne aspekty życia na prowincji, ponieważ komentarz narratora przewiduje również elementy negatywnego wartościowania. Związane są one przede wszystkim z monotonią codzienności, przewidywalnością zdarzeń, nudą, które stanowią nieodłączny składnik życia w sporym oddaleniu od centrum. Główny bohater powieści – Saszko wraz z procesem dojrzewania i upływem czasu zaczyna postrzegać rodzimą miejscowość w kategoriach zamknięcia, bezruchu, szarzyzny, zamarłego punktu w opozycji do nieznanego, dalekiego oraz niedookreślonego świata zewnętrznego. Swetłozar Igow stwierdza: „w małym ograniczonym przestrzennie świecie, w głuchym i pełnym stagnacji prowincjonalnym miasteczku zwyczajnie nic się nie dzieje, zaś

<sup>8</sup> P. Pasięka, *Filozofia krajobrazu miejskiego*, [w:] *Miasto nie-miasto. Refleksje o mieście jako społeczno-kulturowej hybrydzie*, red. L. Michałowski, D. Racew-Sikora, A. Bachórz, Gdańsk 2010, s. 304.

<sup>9</sup> T. Dąbek-Wirgowa, *Z problemów narracji w nowej prozie bułgarskiej*, „Pamiętnik Słowiański” 1976, s. 102.

<sup>10</sup> С. Стратиев, *Дива патица между дърветата...*, s. 99.

<sup>11</sup> S. Stratiew, *Dzika kaczka wśród drzew...*, s. 7.

wszelkie zdarzenia okazują się nieistotne oraz irytująco powtarzalne<sup>12</sup>. Saszko próbuje przewyciężyć codzienny bezruch poprzez przywoływanie przeszłości, wspomnianie na terenach nadmorskiej miejscowości burzliwych wydarzeń starożytnej i średniowiecznej historii. Niemym świadkiem stagnacji współczesności oraz pamiętnych wieków średnich jest miejscowa twierdza – najważniejszy obiekt historyczny w okolicach – w której główny bohater przez pewien czas pracuje jako przewodnik turystyczny. Położona kilometr od miasta jest głównym celem wycieczek odwiedzających te tereny wczasowiczów. Dla młodego chłopaka kontekst przeszłych dziejów okazuje się niezwykle istotny, dlatego wielokrotnie pobudza jego wyobraźnię, która tworzy wizję dawnego życia, sławnych walk jako remedium na nudę, szarżę i monotonię powszedniości. Bohater nie kryje fascynacji faktami historycznymi oraz świadectwami istnienia siedziby ludzkiej na rodzimym rejonie już w trzeczysięcznym roku przed naszą erą. Rozmyśla o obecności na bałkańskich terenach starożytnych ludów Celtów, Mizów, Daków, urzekająco osławione podboje przywódcy Hunów – Atylli. Wspomina pamiętne wydarzenia średniowiecza, a zwłaszcza rozślawnie trudności Bazylego II Bułgarobójcy w zdobyciu tutejszej twierdzy.

Sposób myślenia młodego bohatera odzwierciedla w dużym stopniu narodową świadomość, która w regionie południowej Słowiańszczyzny niejednokrotnie bywa kojarzona – według Juliana Kornhausera – z kultem świętych i niezwykniętych herosów oraz z nacjonalistyczną euforią kierującą wzrok zawsze w stronę odległej, mitycznej i wielkiej przeszłości. Podobny typ narodowej świadomości kształtował w małych literaturach południowosłowiańskich historyczne niemal poczucie własnej „lepszości” wobec pozostałych sąsiadów, a także bardzo funkcjonalną opozycję między Wschodem i Zachodem<sup>13</sup>. Można także przyjąć, że mieszkańcy prowincji, odczuwając istotne oddalenie od centrum oraz rodzaj niepełnego uczestnictwa w kulturze europejskiej, wytwarzają mechanizmy kompensacji wrażenia izolacji. Tym samym gloryfikowane obrazy przeszłości nie tyle wypełniają monotonię codzienności, ile stanowią sposób radzenia sobie z nagromadzonymi kompleksami.

Dla głównego bohatera powieści miejscem mieniącym się wieloma znaczeniami jest dom rodzinny, o którym opowiada z dużą dozą tkliwości i estymy. Przestrzeń domu w subiektywnych doznaniach Saszka

<sup>12</sup> С. Игов, *В сложения и дусмислен свят. Творчеството на Станислав Стратиев*, [w:] *Станислав Стратиев. Избрано, т. 1. Белетристика*, s. 5.

<sup>13</sup> J. Kornhauser, *Małe literatury a świadomość narodowa*, „Dekada Literacka” 2000, nr 1, s. 15.

posiada nie tylko wymiar fizyczny, lecz nade wszystko jest związana z doznaniem poza-mysłowymi:

Малката ни къща беше затрупана от зелените листа на лозата и едва се виждаше от улицата. По стената играеха слънчеви зайчета, отблясъци от водата, с която майка ми переше. Тя разбърка водата с ръка и сложи синка. Водата в коритото постепенно променяше цвета си, зайчетата изчезнаха, синият цвят ми напомяше морето през пролетните месеци, малко преди да започне лятото. Над цветята в градината бръмчаха пчели, жужене изпълваше въздуха. Аз гледах новите оранжеви нальми на краката на майка ми и мълчах<sup>14</sup>.

Domek moich rodziców tak obrósł zielonymi liśćmi winogrodu, że z ulicy ledwie go było widać. Na ścianach igrały świetlne zajaczki – refleksy rzucane przez wodę, w której prała moja matka. Wlała do wanny trochę farby i ręką rozprowadzała ją w wodzie. Woda stopniowo ciemniała, zajaczki znikły, ultramaryna przypominała mi morze wiosną, tuż przed nadejściem lata. Nad kwiatami w ogródku uwijały się pszczoły. Brzęczenie wypełniało powietrze. Patrzyłem na nowe pomarańczowe drewniaki na stopach mamy i milczałem<sup>15</sup>.

Dom jako istotny składnik świata przedstawionego pełni przede wszystkim funkcję symboliczną. To model przestrzenny stający się emblematem ludzkiej potrzeby doświadczania przynależności i zakorzenienia. Poczucie harmonii i bezpieczeństwa egzystencji w otoczeniu bliskich, a zwłaszcza kochającej matki, z pewnością porządkuje obraz otaczającej rzeczywistości. Nie dziwi więc wyjątkowy w wymowie liryczny opis domu rodzinnego, jednak już z perspektywy nieobecności głównego bohatera w pierwszej części powieści *Szczegóły pejzażu*. Dla młodego mężczyzny rozpoczynającego etap studencki, wspomnienie domu związane jest nierozłącznie z barwnym i radosnym echem beztróskiego dzieciństwa. Zachowane w pamięci detale związane z doznaniem zmysłowymi: kolorami, zapachami, dźwiękami połączone są z nostalgiczną świadomością bezpowrotnej straty. Młody bohater przyznaje:

Градини, пълни със цветя и почернели турски керемиди. Лози, обхванали стрехите, с листа надничачи в прозорците. [...] И онзи пеещ звук на падащия дъжд в легените и кофите – когато покривът тече. [...] Кандилото в ъгъла, в прах и палмъчето на свещта по Коледа, и алениите капки кръв по белите бодли на малката икона. [...] и пак, отново пада сняг над този двор, над тези къщи и всяко нещо

<sup>14</sup> С. Стратиев, *Дива патица между дърветата...*, s. 113.

<sup>15</sup> S. Stratiew, *Dzika kaczką wśród drzew...*, s. 28.

е със шапка – бараката, дървото, клонът, коритото обърнато, врабчето заспало и замръзнало от снощи. И пада сняг над този така обичан дом, в лози и паяжини<sup>16</sup>.

Ogrody pełne kwiatów i pociemniałe tureckie dachówki. Domy plecione winoroślą zaglądnąją do okien. [...] I ten dźwięczny plusk kropel deszczu, które kapią do podstawionych na strychu miednic i wiader. [...] Oliwna lampka w rogu pokoju przyprószona kurzem i płomyk świeczki z Bożego Narodzenia, i jaskrawoczerwone krople krwi na białych cierniach małej ikony. [...] A potem śnieg, znów śnieg sypie na te domy i podwórza, nakłada czapy wierzchołkom drzew, szopie, odwróconemu do góry dnem korytu i wróblowi, który zamarzł w nocy. Śnieg sypie na ten ukochany dom, na winorośl i pajęczyny<sup>17</sup>.

Portret pozostawionego domu – dążący do nobilitacji atrybutów rodzimości i bliskości – nie bez powodu pobrzmiewa tonem melancholii i sentymentu.

Sofia jako wielki organizm miejski nie doczeka się tak drobiazgowej charakterystyki, pozostając raczej w toku powieści obszarem nierozpoznanym, nieczytelnym oraz nieskonkretyzowanym. Młody bohater udając się do stolicy, aby zdać egzaminy wstępne na studia, w lakoniczny sposób dzieli się swoimi wrażeniami. Zauważa wzmożony ruch samochodów, natłok bezimiennych ludzi oraz bawiące się na skwerkach dzieci. Wspomina również o przenikliwym i nieprzyjemnym odgłosie miejskich tramwajów oraz hałaśliwym tłumie kandydatów na studentów, wypełniającym chłodne przestronne audytoria uniwersytetu przed rozpoczęciem egzaminów. Oszczędna informacja na temat podróży do stolicy świadczy o przyjmowaniu jej jako organizmu obcego, który nie ma dla bohatera emocjonalnego znaczenia i tym samym narrator nie uznaje jej za przedmiot swojego zainteresowania.

Kiedy Saszko już jako student zamieszkuje przedmieścia Sofii, nierzadko zdarza mu się przywołać wyidealizowany obraz rodzinnego domu, wyraźnie kontrastujący z wynajmowanym małym pokojem w starej kamienicy:

Къщата също беше стара, триетажна, огромна и мрачна, с дълги тъмни коридори, прозорци с железни ръждясали рамки, по които тук-там още се крепяха сини и зелени цветни стъкла, начупени и за-

<sup>16</sup> С. Стратиев, *Кратко слънце*, [w:] *Станислав Стратиев. Избрано*, т. 1. *Белетристика*, s. 207 i 208.

<sup>17</sup> S. Stratiew, *Szczegóły pejzażu*, przeł. H. Madany, Warszawa 1983, s. 7 i 8.



цапани, една от онези тъжни и грозни градски къщи, строени преди четирийсет години[...]»<sup>18</sup>.

Dom też był szary, trzy piętrowy, wielki i ponury, z długimi ciemnymi korytarzami o oknach z wielu szybek oprawionych w żelazne, zardzewiałe ramki, w których gdzieś zachowały się jeszcze niebieskie i zielone szkiełka, brudne i porozbijane. Był to jeden z tych smutnych, czynszowych domów zbudowanych przed czterdziestu laty [...]»<sup>19</sup>.

Trudno doszukać się przykładów pozytywnej charakterystyki centrum kulturowego. Duże miasto opisywane w głównej mierze poprzez fragmentarycznie zaprezentowany negatywny niuans, pozostaje niezmiennie nieprzyjemne i odpychające swoją brzydotą.

Stratiew, kreśląc obraz małego miasta, dba o należyte przedstawienie lokalnej ludności, prezentując różnorodność charakterów i osobowości. Bułgarski prozaik dąży do uchwycenia specyfiki peryferii, której społeczność z pewnością nie nosi cech miejskich, a rustykalne. Niewielka zamknięta wspólnota zamieszkująca ograniczony terytorialnie obszar, wpatrzona jest we własny wąski krąg. Poszczególnych członków społeczności cechuje bezpośredniość, spontaniczność wzajemnych kontaktów, wynikających z sympatii i poczucia swojskości. Kontakty międzyludzkie o charakterze familiarnym wyróżnia niedostatek anonimowości. A więc wydaje się, że raczej ma Georg Simmel uznając, że „sfera życia małego miasta jest w gruncie rzeczy zamknięta i ograniczona do samej siebie”<sup>20</sup>, i nie promieniuje na inne obszary oraz kwestie życia narodowego bądź międzynarodowego. Natomiast tożsamość miejska czy raczej wielkomiejska, jak pisze Włodzimierz Filipek, „wyrasta zwykle w poczuciu napięcia między miastem a jego sąsiedztwem, miastem a władzą centralną, miastem a innymi miastami”<sup>21</sup>. Małą społeczność nadmorskiego kurortu cechuje silnie wytworzona więź wewnątrzwspólnotowa. Specyficzny układ oparty jest na wzajemnym działaniu, otwartości i bezpośredniości kontaktu większości członków społeczności oraz złączeniu silną relacją emocjonalną. Codzienne zmagania pozbawione są wielkomiejskiego ruchu, zmienności oraz nerwowości, lecz raczej oparte są na powtarzalności, oczekiwanych wrażeniach. G. Simmel badając

<sup>18</sup> C. Стратиев, *Кратко слънце...*, s. 207.

<sup>19</sup> S. Stratiew, *Szczegóły pejzażu...*, s. 9.

<sup>20</sup> G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] tegoż, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 2005, s. 309.

<sup>21</sup> W. Filipek, *Prywatność: nieuchwytna realność*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, red. J. S. Wojciechowski i A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1998, s. 67.

różnice mentalne społeczności zamieszkujących wielkie organizmy industrialne oraz małego miasteczka i wsi, uznaje, że w tych drugich życie zmysłowo-duchowe zachowuje powolny, zwyczajny, równomierny rytm. Kontrast ten pozwala rozumieć intelektualistyczny charakter wielkomiejskiego życia duchowego w zestawieniu z życiem małomiasteczkowym, nastawionym znacznie bardziej na uczucia i związki emocyjne. Uczucia te mają bowiem początek w nieświadomych, niższych warstwach psychiki i rozwijają się najsilniej w warunkach spokoju, regularności, stałych przyzwyczajzeń<sup>22</sup>. Stratiew z powodzeniem oddaje charakter społeczności małomiasteczkowej funkcjonującej w warunkach harmonijnej koegzystencji, eksponując portrety niebagatelnych mieszkańców, których losy czytelnik śledzi z dużą dozą sympatii. Mieszkańcy małego miasta w specyficzny sposób reagują na przyjezdnych, którym zawsze nadawana jest etykieta obcych. Jednym z przybyszów jest niemiecki przedsiębiorca Wolf, tak charakteryzowany przez głównego bohatera:

Попаднал от сърцето на Европа в малкия тих град, където няма много развлечения и хората, знаещи немски, се броят на пръсти, Волф се страхуваше, че ще забрави да говори. Той стоеше в градчето вече седем месеца и подивяваше от скука. Четеше немски вестници в библиотеката, скиташе из града и околностите, винаги акуратно пресан на път, избръснат, с кърпичка в джоба<sup>23</sup>.

Wolf wyrwany niemal z centrum Europy i rzucony do tego małego sennego miasteczka, gdzie niewiele jest rozrywek, a ludzi znających niemiecki da się policzyć na palcach, bał się, że zapomni mówić. Mieszkał już tutaj siedem miesięcy i dziczał z nudów. Czytał w bibliotece niemiecką prasę, snuł się po mieście i okolicach, zawsze starannie uczesany z przedziałkiem, ogolony, z chusteczką w kieszonce<sup>24</sup>.

Cudzoziemiec, przebywający wędrowkę z centrum do peryferii, spotyka się z ogromną trudnością w porozumiewaniu się z mieszkańcami nadmorskiego kurortu. Bariera językowa okazuje się przeszkodą trudną do pokonania, co skazuje niemieckiego przedsiębiorcę na izolację i osamotnienie. Ujawnia się charakterystyczny typ myślenia niewielkiej społeczności małego bułgarskiego miasta. Niewielka wspólnota nie przejawia chęci poznania obcego, odmiennej tożsamości, obszaru nieznanego, pozostając przy tradycyjnym stereotypowym myśleniu i nie-

<sup>22</sup> G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast...*, s. 309.

<sup>23</sup> С. Стратиев, *Дива патица между дърветата...*, s. 121.

<sup>24</sup> S. Stratiew, *Dzika kaczka wśród drzew...*, s. 41.

dostatku wiedzy na temat kultury przestrzennie odległej. W ustaleniach socjologii „cudzoziemiec – obce ciało – jest mimo to organicznym członkiem grupy, żyjącym w jej obrębie na szczególnych warunkach. Nie sposób jednakże tej swoistej pozycji określić inaczej niż mówiąc, że stanowi ona pewną mieszaninę bliskości i dystansu. Te dwa elementy, w jednakej mierze charakterystyczne dla każdego stosunku, przy pewnej określonej proporcji i wzajemnym napięciu przybierają specyficzną formę stosunku do obcego”<sup>25</sup>. Przytoczony opis może w określonym stopniu objaśnić częściowe zniesienie dystansu między Wolfem oraz miejscową społecznością, uzyskane dzięki nieodpartej chęci kontaktu obcokrajowca z ludźmi. Nieskrywana bezpośredniość, otwartość oraz życzliwość Wolfa – jak przekonuje narrator – często umożliwiała wzajemne „poza-słowne” porozumienie z mieszkańcami, opierające się na wzajemnym „byciu”. Mieszkańcy przyzwyczajają się do jego obecności, choć mimo wielomiesięcznego pobytu nadal posiada on nadany mu status obcego. Podobny typ zachowań komentuje J. Kornhauser, który twierdzi, że „świadomość narodowa w mniejszych literaturach słowiańskich jest budowana z jaskrawej regionalizacji, widocznej w obronie z trudem wywalczonego języka literackiego, w stanowieniu licznych granic między mniejszymi ośrodkami, niedopuszczaniu obcych wpływów czy wręcz kulcie rodzimości jako tarczy przeciw wszelkim przybyszom, nie tolerowanym, ignorowanym i bezwzględnie niszczonej zgodnie z ideą etnicznej czystości”<sup>26</sup>. Ludzie zamieszkujący nadmorski zakątek poruszają się w świecie znanych sobie kodów i symboli, a każda zmiana rozpoznana paradygmatu wywołuje niepokój oraz strach.

Odpowiednią ilustracją powieściowej relacji centrum – peryferia może także okazać się motyw przybycia stoliczan do nadmorskiego miasteczka, które wzbudza powszechny respekt wśród mieszkańców. Dyrektor zarządzający średniowieczną twierdzą zobowiązuje Saszkę do specjalnej prezentacji atrakcji turystycznej regionu – poza przyjętymi godzinami otwarcia obiektu. Szczególne potraktowanie gości wzbudza protest i niechęć w młodym chłopaku. Jego sposób bycia w kontaktach z przybyszami z centrum ujawnia swego rodzaju kompleks niższości z racji pochodzenia. Powielany przez kolejne pokolenia mieszkańców szczególnie typ zachowania naznaczony jest uprzedzeniem, niechęcią oraz różnymi antagonizmami. Ten trudny do przewyciężenia, schematyczny rodzaj relacji z przedstawicielami stolicy nie wynika z dużej

<sup>25</sup> G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast...*, s. 305.

<sup>26</sup> J. Kornhauser, *Małe literatury a świadomość narodowa...*, s. 15.

odległości przestrzennej między rozproszoną prowincją a daleką aglomeracją. W tym układzie nie bez znaczenia pozostaje dystans w sensie cywilizacyjnym pomiędzy kategoriami centrum i peryferii.

Małe miasto w zamyśle bułgarskiego prozaika pozostaje przestrzenią swojską, nierozzerwalnie złączoną z przyrodą, w której egzystencja pozbawiona dynamiki i zmienności często nabiera charakteru ciężkiej stagnacji i bezruchu. Mieszkańcy obarczeni stereotypowym narodowym myśleniem, pozostający w izolacji przestrzennej od centrum cywilizacyjnego, nie potrafią znieść dystansu kulturowego oraz przejawiają istotne problemy z przyswajaniem obcych wartości.

Dorota Gólek-Sepetliewa

**The native space of the small town in the prose of the Bulgarian writer  
Slatnislav Stratiev**

In the 1970's Stanislav Stratiev wrote and published two novels: *Wild Duck Among the Trees* and *Details of the Landscape*. In these prose works the Bulgarian author describes the nature of the small town. The small town in Stratiev's concept is a familiar space, inseparably joined to nature, where existence devoid of dynamics and variability often takes on oppressive stagnation and apathetic character. The small town space appears as an emblem of the Bulgarian province in a bygone era. The small town's inhabitants, charged with a national stereotypical thinking, cannot overcome the cultural distance to *the center of civilization* and manifest serious problems with the assimilation of foreign values. People living in a small seaside town move in a familiar codes' and symbols' world and each change in this recognized paradigm evokes an anxiety and a fear. The main character of the novels, Sashko – maturing youth, becomes an example of a torn man: on the one hand – “fused” with the native space, on the other – saddled with inferiority complex because of his origin. A young man's maturing process significantly changes the way of his perception of surrounding reality. Sashko wants to explore the world, and it causes the leaving of the native universe.